

**Protokół Nr XII/16
sesji Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
14 czerwca 2016 r.**

1. Otwarcie sesji.

Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości, Stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili państwo radni:

- Jarosław Rzepa
- Krystyna Kołodziejska - Motyl
- Lech Bany

Przewodnicząca ponadto poinformowała, iż : Ewa Dudar, Izabela Grabowska, Witold Ruciński i Jerzy Kotłęga uczestniczą XIV Forum Parlamentów Południowego Bałtyku w Kilonii, wracają dzisiaj późnym wieczorem.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad
Przewodnicząca powołała: **Joannę Żurowską** oraz **Adama Ostaszewskiego**

Dzisiejsza sesja zwołana została na wniosek grupy radnych, zgodnie z § 20 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego. Wniosek wraz z porządkiem obrad wszyscy otrzymali pocztą, stanowi on załącznik nr 3 do protokołu.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Przedstawiony przez wnioskodawców porządek obrad został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowanie:

- Za – 16
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 1
- Głosy nieoddane – 2

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołu nie zgłoszono, został przyjęty jednogłośnie.

Wynik głosowanie:

- Za – 19
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 0

4. Informacja Zarządu Województwa co do przedstawienia sytuacji finansowej samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego ze szczególnym uwzględnieniem szpitali mających zobowiązania wymagalne, w tym Specjalistycznego Szpitala im. prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie – Zdunowie

Olgierd Geblewicz: szanowni państwo, szczegółową informację dotyczącą sytuacji naszych jednostek przedstawiliśmy na ostatniej komisji zdrowia. Myślę, że dzisiaj będzie okazja do tego, żeby wszyscy radni zapoznali się z sytuacją finansową, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Specjalistycznym Szpitalu im. prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie – Zdunowie

Następnie Robert Sutarczyk z-ca dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego przedstawił prezentację, która jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

5. Wystąpienia zaproszonych gości – w tym, Dyrektora Specjalistycznego Szpitala im. prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie – Zdunowie oraz przedstawiciela działających w Szpitalu związków zawodowych.

Tomasz Grodzki dyrektor Specjalistycznego Szpitala im. prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie – Zdunowie: dziękuję, że dane mi jest stanąć za tą mównicą po raz ostatni, a właściwie po raz pierwszy jako były dyrektor, bo jak państwo wiecie w dniu wczorajszym dobiegł końca proces trudnych rozmów dotyczących przyszłości szpitala. W międzyczasie, tak jak mówiono zdarzyły się dwa istotne czynniki, tzn. powierzenie mi funkcji konsultanta krajowego oraz prezesa Polskiego Towarzystwa Kardiologów, w dyskusji z panem marszałkiem uznaliśmy, że w czasach kiedy szpital czeka trudny proces restrukturyzacji, przeprofilowania, być może konsolidacji, być może innych ruchów, to moje liczne funkcje w tym funkcja senatora RP, z której jestem niezwykle dumny reprezentując Szczecin, miasto wolności, one pochłaniają rzeczywiście dużo czasu. Jest to fakt niezwykły, że w szpitalu bywam mniej niż powinienem, chociaż przyjeżdżam tam o każdej porze dnia i nocy, ale fakt pozostaje faktem. Tak samo jak fakt pozostaje faktem, że niezwykłym prawem pana marszałka jest dobranie sobie kadry dyrektorskiej. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że na ten czas, być może lepiej będzie żeby na szpital spojrzął ktoś inny. Ponieważ jednocześnie udało się kompromisowo zakończyć kwestie tych pieniędzy, tych 18,5 miliona o których państwo wielokrotnie słyszeli, tak jak w dzisiejszym komunikacie pana marszałka zostało zadeklarowane, że cała ta kwota trafi do szpitala, w tym 8 milionów niemal natychmiast, to mam wrażenie, że obaj uznaliśmy, że to jest rozwiązanie korzystne, a przede wszystkim dające bezpieczeństwo chorym i dające bezpieczeństwo załodze, a to zawsze jest najważniejsze. Jeśli idzie o przeszłość szpitala, bo o przyszłości już będzie mówił pan dr Sell, który dzisiaj odebrał nominację na p.o. dyrektora, który tu jest, był moim wieloletnim zastępcą a jednocześnie parę lat temu świetnym dyrektorem Wydziału Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, to nie muszę deklarować, że mu ze wszystkich sił pomogę jako senator, jako konsultant krajowy, jako profesor od chirurgii klatki piersiowej, itd. To jest jakby poza dyskusją. Natomiast przypominając trochę z historii, to trzeba powiedzieć, że budowaliśmy ten pawilon, który kiedy nas już tu nie będzie, ani w tym sejmiku ani w szpitalu, zostanie, budowaliśmy go z myślą aby zaspokoić najważniejsze problemy epidemiologiczne społeczeństwa, gdybyśmy budowali te pawilony dla profitu, to byśmy tam umieścili kardiologię, neurochirurgię, okulistykę, radioterapię i inne dziedziny, które są w powszechnej wiedzy kogoś, kto 18 lat dyktuje, profitogenne, ale decyzja była inna, kolejki na protezy dużych stawów sięgają lat, więc postanowiliśmy stworzyć warunki, aby te kolejki rozładować i te warunki są. W tej chwili mamy i ludzi i sprzęt i sale operacyjne, infrastrukturę, i moglibyśmy kolejki rozładować. Nie było na prawobrzeżu chirurgii ogólnej, żadnej, jest jedyna i dzięki pracy doktora Krzysztofa Kaseji zdobyła taką reputację, że wielu celebrytów naszego miasta wybiera właśnie tą chirurgię, aby się tam leczyć. Poza tym jest to wiodący ośrodek w kraju jeśli idzie o chirurgię metaboliczną, inaczej mówiąc chirurgiczne leczenie patologicznej otyłości. Dr Kaseja jest w tej mierze międzynarodowym ekspertem. Nie było szpitalnego oddziału ratunkowego na prawobrzeżu a wobec tego co się dzieje z mostami, wiecie państwo jak czasami trudno pojechać na lewobrzeże, jest lądowisko dla helikopterów, które przywozi pacjentów na SOR jak również do transplantacji. Postanowiliśmy stworzyć ośrodek transplantacji płuc i on jest, istnieje, jest pokazywany w Europie jako modelowe stworzenie czegoś od zera, powoli doganiamy Zabrze jeśli idzie o ilość przeszczepień. Moglibyśmy tam przeszczepiać serca, itd. Długo mógłbym o tym mówić, bo takie były założenia, i one zostały spełnione i trzeba powiedzieć, że kontrakt szpitalny również w pewnym sensie rósł, tylko że on rósł w sposób jakby

nieadekwatny do wielkości tej bryły, zwłaszcza w dziedzinie chirurgii ogólnej i zwłaszcza w dziedzinie ortopedii. Ale to jest rzecz, która pewnie i na dzisiejszej sesji nie zostanie do końca załatwiona, natomiast chciałbym korzystając pani przewodnicząca z okazji powiedzieć państwu coś jako senator RP, jako członek komisji zdrowia Senatu RP, bo to co się dzieje np. w Centrum Zdrowia Dziecka, czy w Zdunowie, czy w wielu innych szpitalach, to jest pewnego rodzaju emanacja wrzenia, które powoli pod tą pokrywką narasta. Jest tu zgoda z panem ministrem Radziwiłłem, że należy zwiększyć nakłady na ochronę zdrowia do co najmniej 6% PKB, tylko każdy kolejny minister od śp. prof. Religi, poprzez następców, nie ma indywidualnie dość siły aby ten problem podnieść. W mojej ocenie jest to moralne zobowiązanie ponad partyjne całego parlamentu, obu izb, aby wreszcie w ustawie budżetowej poważnie do tego tematu podejść, ponieważ nakłady na ochronę zdrowia w Polsce ciągle oscylują na poziomie 4,3% PKB, przy 7% średniej w UE, a np. 11% w Niemczech. Póki tego tematu nie załatwimy, to takie problemy jak Zdunowa, CZD, Grudziądz, itd. będą się non stop pojawiać. Składam przed państwem deklarację, że jako senator tej ziemi, znający się może nie na wszystkim ale na służbie zdrowia trochę więcej niż przeciętny parlamentarzysta, to dołożę wszelkich starań abyśmy służbę zdrowia w Polsce podnosili na coraz lepszy poziom. Dziękuję za te lata, które mogłem z państwem spędzić w różnych konstelacjach tegoż sejmiku a nawet w okresie, kiedy tego sejmiku nie było, dziękuję kolejnym marszałkom, pan marszałek Faliński jest na sali, za te lata współpracy, i dziękuję wszystkim, którzy troszczyli się i troszczą się o los Zdunowa ponieważ jest to piękny szpital, w którym dobro chorego, jakość usług były zawsze na pierwszym miejscu, i jestem przekonany, że tak nadal pozostanie. Po raz wtóry deklaruje, że każdy, kto będzie tym szpitalem zarządzał może liczyć na moją wiedzę merytoryczną w tym zakresie.

Bogusława Reszko – Szydłowska przewodnicząca związku zakładowej organizacji związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, członek zarządu regionu: w uzgodnieniu z innymi przewodniczącymi innych organizacji związkowych Szpitala w Zdunowie chciałabym państwu powiedzieć, tak po ludzku, co myślą pracownicy naszego zakładu pracy o tej burzy, która trwa tak naprawdę dla nas od ok. miesiąca. Dużo się dowiedzieliśmy, dużo było różnych niespójnych informacji, dużo było nerwowości wśród załogi, i naprawdę jesteśmy wszyscy zasmuceni tą sytuacją, bo mamy zespół naprawdę fachowców, ludzi którzy wykonują swoją pracę najlepiej jak potrafią. Wyróżniamy się jako placówka również swoją wyjątkowością. Ja wiem, że tutaj każdy szpital jest pod jakimś tam względem wyjątkowy, ale tak naprawdę może nie jest to wielki klejnot w koronie naszego województwa, ale jest to najjaśniejszy klejnot. Wykonujemy usługi, które są wyjątkowe, nie tylko dla naszego województwa, ale również Pomorza. My jako pracownicy chcemy pracować spokojnie, chcemy aby ten szpital dalej funkcjonował, ja osobiście w tym szpitalu opracuję ok. 28 lat i mogę powiedzieć, że reprezentuję załogę, która ma bardzo silną identyfikację z zakładem pracy. I naprawdę te emocje, które towarzyszyły w ostatnim czasie i te wszystkie informacje, że zakład pracy może przestać funkcjonować nawet, że mogą być zagrożone nasze pobory, no niestety, ale nie wpływa na nas korzystnie. Przypomnę państwu potężną akcję propagandowo – informacyjną z 2015 roku dotyczącą chociażby pielęgniarek i położnych. Sytuacja się, niestety, nie polepszyła od tamtego czasu, wręcz przeciwnie statystycznie wiek pielęgniarki i położnej wzrasta a deficyt na rynku naszym jest ogromny w tej chwili i naprawdę są to już niebezpieczne tematy. I niestety, te wszystkie informacje, które w ostatnim czasie posiadaliśmy jako pracownicy mogą wpłynąć na odpływ tejże wypróbowanej załogi, tych fachowców, którzy od lat pracując z bardzo specyficznym pacjentem naprawdę wszystkie pielęgniarki z naszego szpitala mają zatrudnienie w innych jednostkach. Tak są potężne deficyty. Chcemy jednak aby ten szpital funkcjonował, chcemy mieć zapewnienia o ciągłości pracy tego szpitala, chcemy pracować i dalej wykonywać nasze obowiązki i liczymy tutaj bardzo na państwa pomoc, wsparcie, przeanalizowanie problemu, w dużej mierze pan marszałek w dniu dzisiejszym zapewnił o transzy pieniędzy, która wpłynie, pierwszej transzy, która wpłynie na nasze konto. Cieszymy się bardzo, bardzo prosiłabym też, żeby ta sytuacja naprawdę znalazła jakieś zakończenie, aby pracownicy mogli spokojnie pracować i aby nie myśleli o zmianie jednostki pracy.

Mieczysław Jurek przew. zarządu regionu NSZZ Solidarność: chciałbym krótko się wypowiedzieć dlatego, że na ten temat wydaje mi się, że zbyt długo się dyskutuje a zbyt mało robi. szanowni państwo, ja żałuję jednego, że dopiero cztery lata po fakcie jak się dowiadujemy, że zadłużenie jest, że rośnie, itd., że teraz się dopiero pochylamy nad tą sprawą. Myślę, że czas tu jest niezbędny do tego, aby można było sytuacji zapobiec. Myśmy całkiem przypadkowo, nie podczas dialogu społecznego dowiedzieli się, zakulisowo, że coś się dzieje w Zdunowie i nie wiadomo co tam się dzieje. Wywołaliśmy temat na prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego i tam dopiero rozwinęliśmy temat. I rzecz sprowadza się do kilku elementów, moim zdaniem, jak przedstawia pan prof. Grodzki czy pan Marszałek. Trzeba było dużo, dużo wcześniej zrobić audyt, poznać przyczyny,

zdiagnozować i pójść z tym dalej. Trzeba było szybciej podejmować decyzje o którą prosił pan profesor wielokrotnie: spłaćcie niezbędne zaległości, dajcie trochę oddechu szpitalowi, i zastanawiamy się co dalej". Mamy świetnych fachowców w Szczecinie, którzy piszą i robią audyty w całej Polsce i przecież mogliby to zrobić tu, tylko decyzja, odwaga w podejmowaniu decyzji, nie czekanie tylko. I stąd się rodzi niepewność o czym tu koleżanka mówiła, załoga chce pracować bezpiecznie, spokojnie w tym zakładzie pracy i wcale nie najwięcej zarabiać w naszym regionie, w służbie zdrowia. To też trzeba podkreślić. Następna sprawa, też ważna i już wcześniej państwa informuję, o czym mówił pan profesor Grodzki, to jest sytuacja narastającego buntu w służbie zdrowia w kilku sektorach, w ratownictwie medycznym, w szpitalnictwie i w poszczególnych zawodach w służbie zdrowia. My musimy za chwilę zrobić obrady Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego na ten temat, żeby zapobiegać problemom a nie czekać aż się „mleko rozleje". Padły konkretne obietnice dla służby zdrowia, dla konkretnych zawodów, trzeba je realizować, konkretne zapewnienia dla ratownictwa medycznego, kwoty, itd. My teraz jesteśmy z takiej sytuacji, że idziemy do zupełnie innej władzy po egzekwowanie tego, co nam zostało obiecane kilka lat temu. Nie można tak robić, obiecywać, obiecywać i nie dotrzymywać obietnic, to nie może być zmora polityki p9olskiej. Tak nie można z ludźmi postępować. Jeżeli się obiecuje to się realizuje. I czekamy na realizację obietnic a swoje roszczenia wyłożymy i panu marszałkowi i wszystkim po WRDS, która mam nadzieję jak najszybciej się odbędzie.

6. Dyskusja

Dariusz Wieczorek: szanowni państwo, przyznam się szczerze, że z jednej strony dobrze się stało, że dzisiaj tą sesję zwołaliśmy, bo pewnie fakt zwołania tej sesji był swoistym katalizatorem podejmowania decyzji ze strony zarządu województwa. Powiem bardzo krótko, dzisiaj ta sytuacja i ta informacja, o której wiedzieliśmy tuż przed sesją pokazuje, że oto mamy do czynienia z sytuacją taką, marszałek zawinił, dyrektora powiesili. Fakt, że dyrektor złożył rezygnację, był to fakt chyba od kilku miesięcy wiadomy, bo przecież doskonale też widzieliśmy co się dzieje na komisjach, widzieliśmy, że tutaj nie ma chemii i chylę czoła przed panem profesorem Grodzkim, który mówi, że rzeczywiście marszałek ma prawo dobierać sobie swoich współpracowników. Oczywiście tak, tylko to prawo obowiązuje w roku 2016, 2015, 2014, 2013 itd. O sytuacji w szpitalu w Zdunowie doskonale wiedzieliście jako zarząd chociażby na podstawie dokumentów, które otrzymywaliście co miesiąc, bo przypomnę, że na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych poprosiliśmy o informacje, jak wygląda sprawa kontroli budżetów w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, to jest cały czterostronicowy dokument, w którym to dokumencie pani dyrektor odpowiada nam, że bieżący monitoring jest prowadzony, że co miesiąc są informacje, są kontrole okresowe, problemowe, że wszystkie te rzeczy są, żeby była jasność, o problemach jest informowany zarząd województwa. W związku z czym ta informacja była wam znana, i teraz rodzi się pytanie, i to jest pierwsze moje pytanie panie marszałku, jak to się stało, że nie reagowaliście na to od 2014 roku, mówię o 2014 bo to jest taki moment kluczowy, gdzie pojawił się ten plan naprawczy, nie uznawany przez was jako plan naprawczy, ale moje pytanie jest takie, co robiliście jako zarząd województwa przez te 2 lata, jeżeli dyrektor jednostki nie przedstawia wam odpowiednich dokumentów, jeżeli nie działa odpowiednio, to trzeba było te ruchy kadrowe robić w roku 2014 i wtedy dokonywać tych zmian, bo dzisiaj, niestety, wrażenie jest takie, że mamy do czynienia z szantażem czyli mówiąc krótko damy pieniądze jak pan dyrektor złoży rezygnację, ja przynajmniej to tak odbieram. I to jest pierwsze pytanie, co robiliście od roku 2014? Rzecz kolejna to prosiłbym wreszcie jednoznacznie wyjaśnić, jednoznacznie, te kwestie dotyczące środków finansowych, bo pan dyrektor w tej swojej prezentacji, podkreślam innej, niż tą którą widzieliśmy na Komisji Zdrowia, dzisiaj pokazuje, że szpital w Zdunowie, jeżeli chodzi o środki z RPO otrzymał największe dofinansowanie i to jest 71 %. Rodzi się pytanie takie, czy te 712 %, bo w tych wyliczeniach na komisji zdrowia była też mowa o tym, aby te środki w ramach RPO zostały do szpitala przekazane, to moje pytanie jest następujące, jak do tych danych ma się uchwała zarządu z 29 grudnia 2015, gdzie w punkcie trzecim czytamy: po dokonaniu zwiększenia maksymalna kwota dofinansowania projektu wyniesie 65 milionów 960 tys złotych, co stanowić będzie 74% całkowitych wydatków kwalifikowanych projektu. No oszukujecie nas na każdym kroku, żeby była jasność, w tej uchwale jest mowa o kwocie 16,5 miliona złotych a więc to jest to zwiększenie, w związku z czym znowu manipulujecie danymi, bo te 16,5 miliona, chyba, że coś się zmieniło od komisji zdrowia, te 16,5 miliona nie wpłynęło na konto szpitala w Zdunowie, i myślę, że tutaj potwierdzicie to. W związku z czym oprócz wiarygodności tych danych to moje pytanie jest takie, bo w paragrafie 2 tej uchwały jest napisane: wykonanie uchwały powierza się dyrektorowi Wydziału Wdrażania RPO. Czy w stosunku do dyrektora, który przez pół roku tej uchwały nie wykonał, czy zostały podjęte jakieś czynności

wynikające ze stosunku prawa pracy, no bo jeżeli ktoś przez pół roku nie wykonuje takiej uchwały, to znaczy, że nie wykonuje swoich obowiązków. Żeby była jasność, to nie jest atak na dyrektora, którego znamy i wiemy, że jest bardzo obowiązkowy, pytanie, kto dyrektorowi zakazał wykonywania tej uchwały i dlaczego, patrzę tu na przewodniczącego Muchę, myślę, że to jest element również działań komisji rewizyjnej, jak to się stało, że przez pół roku ta uchwała nie została zrealizowana, bo 16,5 miliona złotych na koncie szpitala w styczniu tego roku spowodowałoby, że pewnie dyskutowalibyśmy o programie naprawczym a nie o tych wymagalnych zobowiązaniach, które mówiąc krótko, przez pół roku narastały, z tego względu, żeby była jasność, odsetki od tych zobowiązań są dużo wyższe niż odsetki od kredytu bankowego. Moje kolejne pytanie, dlaczego ta uchwała nie została wykonana. Rzecz kolejna, kolejne moje pytanie, skąd dzisiaj się pojawia kwota 8 milionów złotych i co to są za pieniądze, czy to są te pieniądze wynikające z tej uchwały grudniowej czy też planujecie wykorzystanie rezerwy, która jest w budżecie i przekazujecie ekstra kwotę 8 milionów złotych dla szpitala w Zdunowie. I kolejne moje pytanie, na tym etapie niech będzie ostatecznie, żeby rzeczywiście nie przedłużać, proszę o konkretną odpowiedź, jeżeli chodzi o nieruchomości na ul. Janosika, czy ta nieruchomość jest zastawiona pod któryś z tych kredytów zaciągniętych przez szpital w Zdunowie, bądź jest zastawiona pod kredyt, który zaciągnął Sejmik Województwa. To jest pytanie, które zadałem na komisji, ale odpowiedź na to pytanie być może pozwoli mi zrozumieć coś, czego nie jestem w stanie zrozumieć i czego do tej pory mi nie wyjaśniono, może dzisiaj to się uda, jakim cudem dzisiaj można mówić, że zarząd województwa przekaze jakieś środki na spłatę kredytu, po co, dzisiaj nikt nie chce żadnej spłaty kredytu i przypominę, że pan dyrektor, który przedstawiał tą sytuację szpitala wyraźnie powiedział, jeżeli chodzi o kredyty, nie ma w żadnym szpitalu zagrożenia, jeżeli chodzi o spłatę...

Teresa Kalina: przykro mi bardzo, czas się skończył, nie mogę w nieskończoność przedłużać czasu, jest regulamin.

Paweł Mucha: Szanowni Państwo, chciałbym zacząć od podziękowań dla tej grupy 9 radnych, którzy podpisali wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie sytuacji szpitala, dla których podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego, których łączy troska o szpital i którzy doprowadzili do tego, że dzisiaj debatujemy. Powodem zwołania tej sesji było to, o czym mówiła pani przewodnicząca, o czym mówił także pan przewodniczący reprezentujący stronę społeczną, że obserwujemy zupełnie niezrozumiałe zjawisko burzy wokół szpitala, niespójnych informacji, nerwowości, przekłamań, wzajem sprzecznych komunikatów, zupełnie niezrozumiałą dla mnie jako radnego i jako mieszkańca województwa sytuację tego rodzaju, że pan marszałek dyskutuje z dyrektorem podległej mu jednostki po przez komunikaty prasowe. Co więcej, w treści tych komunikatów prasowych wskazuje, co zupełnie nie może polegać na prawdzie i wszyscy o tym wiemy, że on nie ma wiedzy na temat sytuacji finansowej szpitala i kondycji szpitala. Państwa brak profesjonalizmu, brak skutecznego działania doprowadził do sytuacji zaniepokojenia nie tylko załogi szpitala ale pacjentów szpitala, wszystkich którzy są tam leczeni, mają tam być leczeni, oczekują na termin, bo tutaj trzeba się zgodzić z panem profesorem Grodzkim, trzeba się zgodzić z załogą i pogratulować państwu tego, że szpital się cieszy bardzo dużą renomą nikt tutaj co do tego nie dyskutuje, natomiast nie może być tak, że pan marszałek najpierw nam w kilku komunikatach prasowych, niezliczonej liczbie wywiadów prasowych mówi, że on nie będzie spłacał zobowiązań wymagalnych szpitala tylko będzie spłacał kredyt a dzisiaj konkluduje to dwuzdaniowym oświadczeniem, które także zrozumiałem w kategoriach, można było tak zrozumieć, bo to była jedna wypowiedź w jednej frazie, dyrektor zrezygnował i nagle się znalazło 8 milionów złotych. Czy tak się zachowuje odpowiedzialny marszałek województwa, czy tak się zachowuje odpowiedzialny zarząd województwa, moim zdaniem oczywiście nie. Natomiast inną rzeczą jest to, że mamy tutaj zapewnienie dla strony społecznej załogi i dla pacjentów, że my nie poprzestaniemy na tej sesji jako ci radni, którzy tę sesję zwołali, będziemy żądali szczegółowych informacji, wyjaśnień i ja kilka takich pytań chciałbym zadać. Po pierwsze chciałbym się dowiedzieć jak przebiegał układ korespondencji od chwili kiedy ten program naprawczy, czy też państwa zdaniem nie program naprawczy tylko list ze strony szpitala został złożony, bo tak jak widzieliśmy w prezentacji co do wyniku finansowego, problem narastał w czasie, więc pytanie co pan marszałek robił mając informacje z miesiąca na miesiąc, wydział mając informacje z miesiąca na miesiąc, jakie konkretne działania państwo podejmowaliście, jak ta korespondencja wyglądała. Jak to jest w ogóle możliwe, że doszło do takiej sytuacji, o czym mówił pan dyrektor w mediach, że mamy zobowiązania wymagalne na poziomie 25 milionów złotych, ja chcę znać strukturę też tych zobowiązań wymagalnych, chcę wiedzieć o ile one są przeterminowane, chcę wiedzieć jakie to są kategorie wierzytelności, z jakiego tytułu i na ile było realne zagrożenie, że np. poprzez brak dostawy mediów czy brak dostawy niezbędnych materiałów

wyborczych będzie zagrożone zdrowie jakiegokolwiek pacjenta. Albo inaczej, ile jest tego rodzaju sytuacji, że poprzez brak płatności wcześniejszych określone materiały medyczne czy inne niezbędne dla funkcjonowania szpitala zamówienia nie zostały zrealizowane, bo gdzieś, ktoś kto jest kontrahentem szpitala stracił cierpliwość mając idące w setki tysięcy złotych zobowiązania wymagalne, czyli takie, których termin zapłaty już minął. Oczekuję panie marszałku, jeżeli to nie jest możliwe ad hoc, to że taki materiał zostanie przedstawiony. Oczywiście panie marszałku, że od pana, dlatego że ja rozumiem w kategoriach takich, że jeżeli podmiotem tworzącym jest samorząd Województwa Zachodniopomorskiego i jest marszałek województwa, który był w stanie jak się okazuje w ciągu kilku dni, tylko jak się pojawił wniosek znaleźć rozstrzygnięcie, to moje przekonanie o państwa rozstrzygnięciu to jest przekonanie o żadnym rozstrzygnięciu, bo to jest 8 milionów złotych, co do którego źródła finansowania też bym się chciał dowiedzieć skąd się wzięły nagle te 8 milionów, i chciałbym także precyzyjnej informacji dotyczącej tego, jakie kwoty w jakich terminach panie marszałku zamierza zapłacić. Ale żeby wiedzieć, że te 8 milionów to są najpilniejsze kwoty, to ja chcę wiedzieć i mieć tę pewność, że te 8 milionów rozwiąże tę sytuację, że nie ma takiego problemu, że ten szpital ma jakiekolwiek zagrożenie w funkcjonowaniu, bo dobro pacjenta, jak rozumiem, jest naszym wspólnym celem i w tym będziemy zgodni. Nie rozumiem w ogóle tej sytuacji braku reakcji. Przypominam państwu dyskusję, kiedy państwo także prosiliście wysoki sejmik o poparcie uchwał dotyczących określonych czynności, podejmowanych czynności przez sejmik jeżeli chodzi o poręczenia co do procesu inwestycyjnego, który był w toku. Nikt na tej sali słowem się nie pokusił wtedy ze strony zarządu województwa, żeby nam wskazać, że tam jest problem związany z funkcjonowaniem zobowiązań wymagalnych czy problem niebilansowania się, bo ja dzisiaj pierwszy raz usłyszałem od pana marszałka, to co w zeszłych tygodniach usłyszeli członkowie komisji zdrowia, że mamy trwały problem związany z tym, że szpital się nie bilansuje. No to jest pytanie takie, jeżeli jest plan stabilizacji i racjonalizacji jeżeli chodzi o koszty w zakresie szpitala w Koszalinie, co pozostaje też jakby rzeczą dla czego tyle lat czekaliśmy, bo tutaj trafnie zawisło pytanie pana przewodniczącego Jurka, na co państwo czekaliście z audytem, przy 25 milionach zobowiązań wymagalnych nagle jest refleksja, że jest audyt. Jak to jest w ujęciu miesięcznym, które oddziały generują straty, w jakich kwotach ta strata jest generowana, jakie zobowiązania były niezapłacone? My musimy te wszystkie okoliczności wyjaśnić i ja to będę powtarzał także w zapytaniu, natomiast panie marszałku, nie może być tak, że odpowiedzialność jest przez pana przerzucana na dyrektora jednostki panu zależnej, bo wypowiedzi tego rodzaju, że pan po kilku latach się dopiero zorientował, że pana zdaniem za mało czasu spędza w szpitalu, przepraszam pana profesora, takie zarzuty były w radio formułowane przez pana marszałka, pan dyrektor i dlatego tego nie rozwiązuje, no to jest skrajna hipokryzja jeżeli pan jako szef PO w Szczecinie, jak rozumiem, namawiał wyborców PO, żeby głosowali za panem profesorem Grodzkim, jako kandydatem na senatora. No to trzeba było się zdecydować co dla pana jest ważniejsze, czy pana funkcja politycznopartyjna czy pana odpowiedzialność wynikająca z zaszczytnego stanowiska marszałka województwa odpowiedzialności za to województwo, trzeba nam było powiedzieć, nie głosujcie na Tomasza Grodzkiego, bo będzie się źle działo w szpitalu w Zduńowie. Powiem państwu, jestem niezwykle zawiedziony. Chcemy szczegółowych informacji i oczekujemy informacji pisemnych, oczekujemy szczegółowych wyjaśnień, ale przede wszystkim chcę mieć dzisiaj informację dotyczącą tych 8 milionów, bo rozumiem, że to nie jest wynik jakiegoś targowania, ile kosztuje rezygnacja pana dyrektora, tylko, że to jest wynik jakiejś rzetelnej analizy finansowej i oczekuję, że pan marszałek takie zapewnienie zaraz złoży. Chcę mieć te wszystkie informacje, chcę powiedzieć, że jestem zawiedziony i rozczarowany tą sytuacją ale składam zapewnienie załodze, i dziękuję państwu, że uczestniczycie w sesji i że będziemy robić wszystko, żeby jak najlepiej funkcjonował szpital w Zduńowie i że będziemy pana marszałka w tych działaniach racjonalnych i sensownych, które się ku temu celowi kierują, wspierać, jako radni sejmiku, także ci, którzy bardzo krytycznie oceniają dotychczasowe zaniechania.

Maria Ilnicka – Mądry: może tylko odpowiem na jedno pytanie, jeśli państwo pozwolą, mojemu przedmówcy, i zwolnię w jakiś sposób, jeśli przyjmie moja odpowiedź, zwolnię adresatów tego pytania, jakie działania w sensie niespłacania kredytów wpływają na zdrowie i na życie pacjentów. Wszystkie. W szpitalu – wszystkie. Więc może lepiej tego nie rozwijajmy, które bardziej które mniej. Jeśli by pan przyjął to bym prosiła, żeby już nie rozdrabniać. A teraz chciałabym wrócić do podstawowego tematu. Jestem jedną z wnioskodawczyń zwolnienia sesji, a dlaczego? Dlatego, że Komisja zdrowia poświęcona temu tematowi nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Bo to, co się działo na komisji zdrowia, to było pewnego rodzaju show w wykonaniu dwóch stron, które powinny stanowić jedność. A powinny stanowić jedność nie tylko z przynależności, którą reprezentują w sensie partyjnym, bo w to nie wchodzi, ale powinny stanowić jedność w związku z przynależności ustawowej. Jest zakres kompetencji i jest zakres odpowiedzialności każdej ze stron. I ten zakres odpowiedzialności ze strony

organu tworzącego, który powinien monitorować, prowadzić, odpowiadać, wszystko to wie, i prowadzi w taki dość dziwaczny sposób, taki jak pokazuje nam dzisiaj dane na temat sytuacji finansowej szpitala w Koszalinie czy w Zdunowie. Te tabelki z cyframi były pokazane tak, żeby można było powiedzieć, że zostały pokazane, tylko żeby z nich nikt niczego nie wyczytał, pewnego rodzaju sabotaż bym powiedziała, bo to jest to samo, o co w ramach członkini komisji zdrowia domagam się, żeby zostały podane oprócz ilości brakujących pieniędzy ciągle mówionych, że w Zdunowie brakuje, żeby zostały podane koszty, rodzaje kosztów, na ostatniej komisji zdrowia również o to prosiłam. I uparcie, w jakiś dziwny sposób zakamuflowany, jest to temat tabu. O czym mamy mówić proszę państwa, że ciągle jest za mało pieniędzy, gdy nie potrafimy jednoznacznie pokazać, co stanowią istotne koszty w tym szpitalu? Państwo mówią o audycie, dla kogo ten audyt ma być, dla pana marszałka, który dowie się nareszcie na podstawie audytu przez kogoś wykonanego z zewnątrz, opłaconego z pieniędzy szpitala, gdzie należy szukać tych kosztów? Szpital o tym wie, jestem przekonana, że każdy kierujący szpitalem wie, gdzie są te największe koszty, on nie potrzebuje audytu. Ten audyt jest dla kogoś, audyt, który będzie trwał 2,3,4 miesiące. Jeżeli się uwzględni ten narastający niedobór pieniądza na funkcjonowanie codzienne szpitala w Zdunowie, to wynika z niego na podstawie czterech miesięcy, że średnio brakuje ok. 1,5 miliona, trochę ponad, miesięcznie do funkcjonowania szpitala. Miesiąc ma 30 dni, jedna trzydziesta z tego 1,5 miliona to jest 50 tysięcy, a my rozmawiamy, a nam czas ucieka. Życie jest piękne można powiedzieć. Za 50 tys. dziennie można powiedzieć, że całkiem przyzwoite jest to życie. I nikt nie podejmuje decyzji do dnia dzisiejszego. I dnia dzisiejszego, o dziwo, jest podjęcie decyzji. Irytuje mnie to szastanie kwotą 18,5 miliona przez pana marszałka, a od miesiąca traktowany jako własny pieniądz, mam pieniądze ale nie dam. Proszę państwa, to nie jest piosenka „mam chusteczkę haftowaną” część starszego pokolenia jeszcze ją pamięta, wie jaki jest dalszy ciąg. Proszę państwa, to jest publiczny pieniądz. I dzisiaj musi dojść do sesji nadzwyczajnej i do wstępu do tej sesji, żeby padła decyzja, że trzeba dać na tą działalność bieżącą tego szpitala, i o tym, że trzeba temu szpitalowi na bieżąco pomóc wiedzieliśmy rok temu poręczając 5 – milionowy kredyt. Mówiliśmy o tym, że tam się źle dzieje i na usilne, jeżeli ma ktoś wątpliwości, to radzę wrócić do nagrań z komisji zdrowia, proszę, żeby pokazać koszty, to one są takie jak dzisiaj pokazywane, czyli niepokazywane, pan dyrektor z wydziału pokazuje tabelki, których nie pokazywał nam na komisji zdrowia, gdzie widoczność była lepsza. Pytam tutaj obok siedzących, znacznie młodszych panów obok mnie, czy to widzą, mają też wątpliwości. Wtedy proszę na mój wiek nie zrzucać tego argumentu, że nie widziałam. Chętnie bym się im przyjrzała. Nie odzywam się zwykle na tematy np. głębokości kopanego rowu, bo nie wiem jaki powinien być rów, ale na zarządzaniu szpitalem, wydaje mi się, że trochę się znam. I jeśli nie będziemy mieli analizy kosztów, jeżeli nie będziemy wiedzieli z czego schodzić, co czym zastąpić, to żadne następne pieniądze, uzyskane z NFZ, co jest mało prawdopodobne, a w kontekście tego, co w tej chwili ma wejść w drodze rozporządzenia prezesa NFZ od lipca, gdzie będą obniżone procedury, a jeszcze bardziej w kontekście ustawy zmieniającej ustawę o działalności leczniczej, która przeszła w ubiegłym tygodniu chyba przez sejm, nie mam wątpliwości, że senat ją zaakceptuje, która wejdzie w bardzo szybkim czasie i dopiero pokaże organowi założycielskiemu jak duże obowiązki i jak duża torbę z pieniędzmi musi mieć, żeby funkcjonować. Chciałabym jako członkini komisji zdrowia wiedzieć, nie tylko jakie są koszty, ale jakie plany ma organ założycielski w stosunku do tego szpitala, który musi istnieć. Jeżeli to ma być konsolidacja, to ma być rozpisana na nuty, co ona ma dać, czym ma być ta konsolidacja. Musi być rozpisana dobrze, musi być znana członkom komisji zdrowia, radnym województwa. Jeżeli to ma być samodzielny szpital, to jakie plany ma w sensie wsparcia tego szpitala, bo to jest obowiązek organu tworzącego, bo to jest taki obowiązek, który się za chwilę rozszerzy, myślę o następnej kwocie, którą będzie trzeba znaleźć w samorządach w wielkości płaconych nad limitów. Wynika to z ustawy, jest to kwota, tak myślę, ok. 150 milionów złotych dla województwa.

Kazimierz Drzazga: zastanawiałem się czy zabierać głos, w tej troszeczce trudnej dla mnie sprawie. Nie jest tajemnicą, że w ubiegłym roku wspólnie z panem profesorem Grodzkim byliśmy konkurentami na liście wyborczej. Wówczas nieznany rozmówca telefoniczny podał mi zestaw pytań, które poprosił, abym publicznie zadał panu profesorowi. Ja jestem zbyt poważnym człowiekiem, żeby się bawić w takie sprawy. Nie miałem możliwości weryfikacji tych informacji, a nie chciałem tak szacownej osobie zrobić przykrości, zresztą doświadczyłem tego sam, kiedy zostałem oskarżony o niszczenie plakatów, banerów, siedzącej tu obok mnie koleżance, pani Joannie Żurowskiej. Ale w trakcie debaty zadałem pytanie w telewizji, panie profesorze, jest pan znaną osobą, doskonałym lekarzem, gdyby nie daj Boże coś, to chciałbym trafić pod pańską rękę. Czy nie szkoda panu, bo nie połączy pan tych funkcji, senatora, dyrektora, doskonałego lekarza. Pan senator złożył publiczne zapewnienie wówczas, że tak się nie stanie. Drodzy państwo, osiem miesięcy temu była inna sytuacja, gdyby nie bacząc na nasze barwy partyjne czy inne rzeczy pan dyrektor szpitala, pan profesor, zwrócił się do nas, na pewno,

wszyscy jak jeden mąż i jedna żona, jak każdy z radnych staralibyśmy się pomóc, bo pan profesor reprezentuje walkę o nasze zdrowie, które jest rzeczą bezcenną. Został zmarnowany ten czas, stała się, uważam, rzecz zła, tego się już nie da odkręcić, a 8-9 miesięcy temu wystarczyło by jakiś jeden rozsądny ruch ze strony władz, ze strony nas wszystkich, i ten szpital, jeszcze raz podkreślam, który jest rzeczą bezcenną dla naszego miasta, regionu, byłby w innej sytuacji. Ja mówię tak, wtedy nie wiem co zwyciężyło, nie chce powtarzać głupot, ale w tej chwili panie marszałku, szanowne koleżanki i koledzy, zdobądźmy się na jeden, zdecydowany, radykalny ruch. Trzeba szybko zdiagnozować tę sytuację rzeczywistą i przeciąć ten chochoł taniec, na którego końcu, wiadomo, jest to, co wspomniała pani przewodnicząca związku zawodowego. Zdobądźmy się na ten ruch, bo jako województwo, być może, wiele rzeczy żeśmy przegapili, będę chciał o tym też powiedzieć nawet w kontekście funkcjonowania naszej gospodarki morskiej, będzie jeszcze okazja choć nie dzisiaj, nie pozwólmy sobie na utratę czegoś takiego.

Agnieszka Przybylska: najpierw gratulacje i podziękowania dla pana profesora, bo myślę, że trzeba nie lada odwagi cywilnej i siły osobowości, żeby mieć odwagę tak bronić placówki swojej. Gratuluje i życzę, żeby osoba następna miała odwagę walczyć o placówkę, bo jest to bardzo ważne. To jedna sprawa, druga sprawa, jaku zupełnie początkująca, najmłodsza stażem w sejmiku radna, jestem bardzo zdumiona, że w czasie, kiedy takie zagrożenie szykowało się, było, trwało dla ważnej placówki służby zdrowia myśmy słyszeli tutaj, że koniecznie i bezwzględnie, spod ziemi, zostanie wygospodarowane w budżecie województwa, nie wpisane w długoterminowy budżet, 35 milionów na przebudowę, rozbudowę Teatru Polskiego. Żeby nie było wątpliwości wszyscy cenimy kulturę, niech żyje kultura, ale zestawienie tych dwóch rzeczy, 25 milionów, które jest być albo nie być szpitala, kadry, pacjentów, i 35 milionów, których w ogóle nie planowano i nie wpisano w długoterminowy budżet a mimo to usłyszeliśmy tu zapewnienia, że spod ziemi zostanie wygospodarowane i będą te pieniądze. Pokazuje to, że przy zarządzie gdzieś brakuje umiejętności ustawienia priorytetów, tak jak w rodzinie. Im skromniejsze środki tym bardziej roztropnie trzeba zobaczyć, co jest ważne, co jest ważniejsze, a co bezwzględnie musi być zrealizowane, i umieć rezygnować z jednych rzeczy, nawet cennych i atrakcyjnych na rzecz tego co najważniejsze. Tej strategii tutaj brakuje, jestem tym zmartwiona, nie wiem, czy to jest jakaś jednostkowa sytuacja, czy w innych dziedzinach też po jakimś czasie się dowiemy, że coś bardzo ważnego przepada a na innych sprawach się koncentrujemy. Chciałabym, żeby to nas wszystkich nauczyło takiej roztropności, takiej otwartości na ustawianie priorytetów. Życzę, żeby dobrze rozwiązał się cały ten problem szpitala w Zdunowie, życzę, żeby transparentność, która wszystkim ułatwi funkcjonowanie, żeby była, bo przy zachowanej transparentności, nawet teraz, skąd 8 milionów, na co pójdzie, czy na to, o co walczył pan profesor, czy na to o co domagał się pan marszałek, bez tej transparentności trudno dostrzec dobrą wolę, ona może jest ale transparentność ta dobrą wolę ewidentnie by pokazała. Także w ramach budowania takiej dobrej kultury, dobrego porozumienia zachęcam do transparentności i przemyślanego ustawiania priorytetów.

Andrzej Niedzielski: głosy, które słyszę, to są te same głosy, które były na komisji zdrowia, tutaj nic nowego koledzy i koleżanki nie prezentują, natomiast myślę, że jednym z elementów o co podnosił pan dyrektor, pan senator, o czym rozmawialiśmy na komisji zdrowia, o konieczności zmiany struktury wydatków szpitala w Zdunowie, wszyscy o tym mówimy, w związku z tym w imieniu grupy radnych, przed sesją rozmawialiśmy na ten temat, podjęliśmy pewne stanowisko i chciałbym to stanowisko państwu zaprezentować.

Odczytane stanowisko jest załącznikiem nr 5 do niniejszego protokołu.

Następnie przewodnicząca zarządziła kilkuminutową przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Andrzej Niedzielski przewodniczący Klubu PO: z przyczyn formalnych nasz wniosek o podjęcie uchwały nie może być przegłosowany z tego względu, że nie ma wszystkich z grupy wnioskodawców, nie ma 2 osób. Można powiedzieć skandal ale można powiedzieć nieelegancko, ale zwołujemy sesję która nie ma żadnej mocy sprawczej w związku z tym możemy sobie tylko porozmawiać, dlatego moja propozycja jest taka, żebyśmy tę uchwałę przenieśli na najbliższą sesję, która odbędzie się 21 czerwca br.

Maria Ilnicka – Mądry: ja chciałam się odnieść do ostatniej wypowiedzi przez pana radnego Andrzeja Niedzielskiego przed przerwą, który właściwie określił, że wszystkie mowy, które miały miejsce na

temat szpitala w Zdunowie to nic innego niż to co było na komisji zdrowia. Może i bardzo dobrze, bo panie radny, pod usilnym naciskiem próba zwołania komisji zdrowia w tak ważnej sprawie była właśnie ze strony mojej. Druga sprawa, to stanowisko przedstawione z argumentacją, która tutaj jest przedstawiona jest dość kuriozalne, nie mówiąc o tym, że bym prosiła żeby przeczytać dokładnie ustawę o finansowaniu świadczeń ze środków publicznych, która w ogóle nie pozwala na tego rodzaju wpływy jakiegokolwiek polityczne lub mniej polityczne, a druga sprawa, która mówi jednoznacznie, co jest finansowane, natomiast państwo chcą i jako argumentacje finansować możliwości, aktualne możliwości poprzez rozbudowę. Proszę państwa, trochę się trzeba pochylić jeżeli już się chce zgłosić tego rodzaju stanowisko, bo nawet nie uchwałę, bo ona nie może być przez nikogo zrealizowana, to trzeba się pochylić i napisać, że właśnie te wyjątkowe świadczenia, które wykonuje się w tym szpitalu pt. chociażby torakochirurgiczne, wysokiej klasy zabiegi ortopedyczne, wysokiej klasy jedyne w województwie na tym poziomie leczone choroby płuc, choroby alergiczne, itd. mogą być powodem do zwiększenia finansowania bo gdzie indziej pacjent nie dostawnie, albo w ogóle takiego rodzaju albo w takim zakresie. Ale nie możliwości. Każdy może powiedzieć, że ma możliwości pod sufit.

Mieczysław Jurek: ja się tylko zwracam do państwa radnych z prośbą, zostaliśmy tutaj zaproszeni, jest na Sali dyrektor NFZ, zabiegacie państwo o zwiększenie kontraktu, ja bym prosił. żeby pan dyrektor się mógł wypowiedzieć w tej sprawie, przecież on jest kluczem.

Dariusz Wieczorek: ja do kolegi przewodniczącego Klubu radnych PO, prosiłbym bardzo ażeby nie obrażać kolegi Jerzego Kotłęgi, wiceprzewodniczącego sejmiku, który dzisiaj przebywa reprezentując sejmik na wyjeździe służbowym, o czym pani przewodnicząca mówiła i żeby była jasność, to nie my ustalamy termin sesji, tylko pani przewodnicząca. Ustaliła dzisiaj na godz. 16.00, równie dobrze mogła ustalić na 21.00 i wtedy kolega Kotłęga by był. To jest rzecz pierwsza. Rzecz druga, to w kontekście tego projektu, tego stanowiska, to nie ośmieszajcie się już koleżanki i koledzy z PO i z PSL. Już tutaj pani doktor Ilnicka – Mądry powiedziała o tej stronie formalnej, natomiast pytanie, gdzie byliście z tymi stanowiskami, kiedy rządziście, mieliście swój NFZ, swojego wojewodę, swojego marszałka, wszystko mieliście, i wtedy trzeba było rozmawiać o kontrakcie wiedząc, że 100 milionów inwestujemy w ten szpital. I wtedy trzeba było o tym dyskutować. To jest nasze największe zastrzeżenie do was i największa pretensja, że wtedy żeście tego nie robili. Wydaliście 100 milionów, są koszty, są problemy a wtedy nikt o kontrakcie nie dyskutował. Wiec dzisiaj od strony formalnej nie przyjmujemy tego stanowiska natomiast myślę, że dobrze, że sesja będzie za tydzień, to przynajmniej, żeby się nie ośmieszać jeżeli już chcemy takie stanowisko przyjąć, to zastanówcie się jak je zmienić, żeby rzeczywiście jakiś wydźwięk tego był odpowiedni a to co pan przewodniczący powiedział, wstyd, przyjmujemy stanowisko a wcześniej nie rozmawiamy z NFZ a dzisiaj pan dyrektor NFZ jest z nami i dowiaduje się, że jest jakieś stanowisko. Wstyd, macie tydzień na to panie marszałku, żeby z NFZ i panem dyrektorem wypić kawę, porozmawiać i wtedy dopiero proponować stanowisko.

Teresa Kalina: dziękuję panie radny za sugestie, następnym razem będę wiedziała kiedy zwołać sesję, jest cała noc, 24 godziny, nie ma problemu.

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, właśnie jest problem dlatego dyskutujemy, jakby nie było problemu to byśmy nie musieli sesji nadzwyczajnej zwoływać. Proszę państwa, po pierwsze, nie ma pana przewodniczącego Andrzeja Niedzielskiego, ale z przykrością zauważam, że pan przewodniczący się bardzo nieelegancko zachował, bo jeżeli chodzi o nieobecność pani radnej Haliny Szymańskiej, to pani radna Halina Szymańska żadnego nie miała wpływu na to w jakim terminie pani przewodnicząca wyznaczy sesję, a dzisiaj jako wiceprezes ARiMR z polecenia prezesa uczestniczy w pracach sejmowych. Więc to, że nie ma pani radnej Szymańskiej wynika z pełnionej przez nią funkcji publicznej, jest w Sejmie RP. Ja nie będę pytał i rozliczał, gdzie są poszczególni radni PO czy PSL, no bo możemy listę obecności przywołać i każdego w ten sposób rozliczać. Niefortunnie ubolewam Andrzej się zachował, abstrahując pod tego, że zapytał i wyszedł z sali. No ale już absolutnym kuriozum, i tutaj nomen omen bardzo mądrze mówi pani radna Maria Ilnicka - Mądry, jest to co państwo uprawiacie. Po pierwsze poczytajcie Statut Województwa, który wprost wskazuje, że w przypadku sesji nadzwyczajnej musiałaby być zgoda wnioskodawców, a nieprawdą jest to co Andrzej powiedział, bo nikt nas o tę zgodę nawet nie pytał. Więc to nie jest temat czy ktoś to debatował. Ale proszę państwa, zawisły pytania o sytuację finansową, o diagnozę, o te 8 milionów, skąd się wzięło, te 18, 5 miliona, zawisły pytania pani doktor dotyczące analizy kosztów, rodzaju kosztów, mówiłem też o tym. Zawisły pytania o analizę co do konsolidacji i mamy w zamian hucpę polegającą na zagrywce takiej pijarowej ale nikt tego nie kupuje, bo to jest taka droga, którą państwo powtarzacie z nieskutecznych zabiegów w skali ogólnopolskiej, które się zakończyły jak wiemy, wynikiem wyborczym

określonym. Ale to jest poważna sprawa służby zdrowia. Najpierw pan marszałek generuje komunikaty prasowe a teraz mam bardzo poważne wątpliwości, czy w ogóle to jest dopuszczalne prawnie, chce wpływać jednostkową uchwałą pierwszy raz w historii samorządu województwa na kontrakt z NFZ. Skala nieudolności jest to stanowisko. najpierw doprowadziliście państwo do tego, że mamy 25 milionów zobowiązań wymagalnych w szpitalu a teraz jest tego rodzaju wrzutka polityczna. Nie ma poważnej, merytorycznej dyskusji, ja nie jestem członkiem komisji zdrowia, nie wiem jakie argumenty padały na komisji zdrowia ale chybiony jest ten zarzut, że ta sesja nie była potrzebna, bo to, że była potrzebna to widać po komunikacie prasowym, który dzisiaj wyszedł, że 8 milionów nagle cudownie się znalazło, do niedawna miało być tylko na spłatę kredytów. Ja będę te pytania wszystkie w trybie zapytań powtarzał, ale apeluję też o powagę, bo pani przewodnicząca, pewnie, może pani o 24.00 zwolywać, tylko, że chodzi o dobro mieszkańców tego województwa, o ich zdrowie.

Artur Łacki: koledzy radni a szczególnie kolega radny Wieczorek, panie przewodniczący Wieczorek, chciałem pana poinformować, że jako przewodniczący Komisji Współpracy zagranicznej ja powinienem jechać dzisiaj do Kolonii, nie pojechałem bo jakoś trzeba wybrać. Ta dzisiejsza sesja jest na pewno ważniejsza od tego spotkania w Niemczech. Jeśli pan przewodniczący Jerzy Kotłęga podpisał się pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej, to niestety, powinien być tutaj. Druga sprawa, przypominam kolegom po jednej i po drugiej stronie Sali, że 8 lat temu to my wszyscy zgadzaliśmy się na rozbudowę tego szpitala w takiej wersji jaka jest teraz, to my wszyscy, wtedy żaden ani przedstawiciele PO, ani przedstawiciel SLD, których było więcej, ani przedstawiciel PiS, których było więcej, nie powiedział ani jednego słowa krytyki o planowanej rozbudowie szpitala w Zdunowie. Wszyscy byliśmy zadowoleni i wszyscy mówiliśmy o tym, że jest to najważniejsza rzecz, żeby nasze placówki wyglądały tak jak wyglądają i że musimy rozmawiać z NFZ o zwiększeniu płatności na nasze jednostki a szczególnie na te specjalistyczne jednostki, które są chlubą naszego regionu. Dlaczego dzisiaj się wam to zmieniło, nie wiem. Dlaczego mówicie, że dzisiaj nie możemy rozmawiać z NFZ i nie możemy naciskać na NFZ, aby zwiększył kontrakt, nie wiem dlaczego tak mówicie. Trzecia sprawa, pan dyrektor NFZ jest tutaj, jest zaproszonym gościem i ma prawo się wypowiedzieć, więc prosiłbym aby się wypowiedział na ten temat, czy jest taka możliwość czy była taka możliwość i czy w ogóle jest możliwość zwiększenia kontraktu na nasze placówki. Przypominam również, że wszyscy tutaj jak siedzimy pamiętamy, kiedy NFZ-y wprowadzano, pewnie nie powiem tego dokładnie jakimi kwotami mogę operować, ale powiedzmy, że w pierwszym roku budżet tej jednostki to było 100, na dzień dzisiejszy to jest pewnie milion, dziesięć lub stokrotnie więcej, nadal brakuje? Przypominam teraz kolegom radnym z PiS, wy nie jesteście już radnymi opozycyjnymi teraz, jesteście radnymi koalicji rządzącej, źle powiedziałem, jesteście radnymi partii rządzącej. To nie my teraz możemy cokolwiek zrobić w NFZ-cie, to wy możecie zrobić i prosimy was o pomoc w tym zakresie, żebyście pomogli nie nam ale sobie.

Paweł Mucha: krótko, ja mam prośbę do pana dyrektora, wywoływany był po kilkakroć, jeżeli będzie miał taką możliwość, żeby też zabrał głos w dyskusji i tylko jakby do tego chciałem nawiązać, natomiast jeżeli chodzi o procedurę, mówiłem o stanowisku, jeżeli chodzi o kwestię związaną z odpowiedziami pana marszałka, to tak jak mówię, niepoważne jest przyjmowanie takiego stanowiska bez takiej odpowiedzi. A panie przewodniczący Arturze Łacki ja nie wyobrażam sobie tego rodzaju argumentacji, bo wszyscy jesteśmy za służbą zdrowia, tylko niech pan zważy, że myśmy nigdy nie poparli żadnego z tych budżetów. Dlaczego, bo wy źle zarządzacie tym regionem od 8 lat, i teraz przeczucie odpowiedzialności na radnych partii rządzącej za nieumiejętność zarządzania, odpowiedzialności politycznej, która ciąży na PO i PSL, to jest niepoważna historia, bo ja wielokrotnie mówiłem, panie marszałku podajcie się do dymisji. Zbudujemy w tym sejmiku większość, sprawną, która będzie trafnie zarządzać tymi środkami, którymi dysponujemy. Dzisiaj widzę, że państwo chcecie przy tej władzy trwać. Jeżeli trwacie przy tej władzy, to działajcie z korzyścią dla tego regionu, działajcie dla dobra tego regionu i nie powodujcie takich sytuacji, że musimy zwolywać sesję nadzwyczajną w sprawie szpitala w Zdunowie.

Kazimierz Drzazga: bardzo krótko i przepraszam, być może z racji na mój wiek i głos nie wypadaloby zabierać, ale pozwolę sobie, drogi panie radny Łacki, czołowy działaczu PO z gminy Rywał, słynnej gminy zresztą Rewal, tak jak widać dobrą macie rękę i do gminy i do innych gmin i do szpitali, daj Boże pomalutku, pomalutku, zniknie ten problem razem z wami.

Artur Łacki ad vocem: nie wiem o co chodzi panu przewodniczącemu, może jak by się wytłumaczył bliżej, coś mi powiedział, to moglibyśmy podyskutować w tej sprawie. Co ma gmina Rewal do szpitala w Zdunowie, czy gmina Rewal ma zaciągnąć więcej kredytu żeby w Szczecinie zapłacić długi szpitala

w Zdunowie? Nie wiem. A jeśli chodzi o PO, to chciałem panu powiedzieć, że PO w gminie Rewal skończyła rządzić w 2002 roku, od kiedy pan wójt Tomasz Oświęcimski, członek PO, został posłem na sejm RP.

Agnieszka Przybylska: chciałam tutaj przypomnieć o następnej bombie narastającej, niebezpiecznej, brak kadry, personelu pielęgniarek i położnych. Czy zarząd ma orientację jaka kadra jest, jakie grupy wiekowe ile odejdzie niedługo i czy jest wystarczająco przygotowywane zastępstwo. Rozmawiając kularowo z paniami wygląda na to, że sprawa jest bardzo poważna. Proszę o wskazanie, czy jest rozeznanie w tym zakresie.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałbym, żebyśmy się skoncentrowali jednak na programie, bo pytanie mojej przedmówczyni dotyczyło szerokiego problemu dotyczącego zatrudnienia, natomiast poświęćmy temu komisje zdrowia inny czas a dzisiaj się skoncentrujmy na temacie.

Olgiard Geblewicz: chciałem się ustosunkować do głosów, niemniej mieliśmy po trzy rundy wystąpień, gdzie te same osoby zadawały sobie pytania i odpowiadały na przemian. W związku z tym te wszystkie moje informacje, nie wiem czy są aktualne, jeżeli chodzi o takie jakieś merytoryczne podejście do dyskusji, bo ja mogę panu Wieczorkowi odpowiedzieć, że 16,5 miliona złotych, to tak naprawdę 16,900, które tu są określone, to jest pomoc z budżetu, którą już dawno przełaliśmy, pan nawet nie zauważył kiedy, o tym akurat decydował sejmik. Mógłbym powiedzieć, że spadek dofinansowania z 75% do 71 jest czynnością wprost techniczną ponieważ wzrosła wartość kosztów kwalifikowanych, ponieważ szpital dostarczył dodatkowe faktury, jak każdy inny beneficjent, w związku z tym to jest tylko i wyłącznie zmiana procentowa a nie kwotowa. Nie ma tutaj do czynienia z żadnym szachrajstwem tylko najzwyczajniej w świecie oparciem o bieżący stan wynikający z dokumentów, a ten się zmienia. Przez rok następny również się będzie zmieniał, więc można tego typu zagadki odkrywać, tylko czy one cokolwiek wniosą, mam duże wątpliwości. Po tej dyskusji, nie ukrywam, jestem raczej pesymistą niż optymistą, nie tylko po tej dyskusji, również po tej na komisji zdrowia, sejmowej, w której miałem wątpliwą przyjemność uczestniczyć w ostatni czwartek. Jestem absolutnym pesymistą jeżeli chodzi o kwestie kierunku w którym zmierza ochrona zdrowia i możemy sobie tutaj różnego rodzaju opowieści mniej lub bardziej dziwne snuć, tylko tyle, że pani radna Ilnicka – Mądry powiedziała, że 150 milionów, bo tyle nad limity, zamierza się przerzucić na samorządy, i oczywiście możemy mówić, że to jest naturalny oczywisty ruch i mówić, że od kiedy PIS przejął pieczę nad NFZ to są w ogóle same genialne ruchy i poczynania, tylko ja mówię jasno i wyraźnie, to zabije przynajmniej regionalną, ochronę zdrowia. To trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć, że problemy o których my dzisiaj dyskutujemy w skali jednego szpitala, to jest jakiś żart w porównaniu z problemem, z którym się zderzymy za chwilę, bo jeżeli państwo, którzy doskonale znacie sytuację naszego budżetu jesteście sobie w stanie stwierdzić skąd te pieniądze znaleźć, to ja państwu mówię jasno, takich pieniędzy nie ma, nie było i nie będzie w tym budżecie województwa. Jeżeli pan przewodniczący Drzazga przed chwilą mówi, że pieniędzy nie ma w NFZ, komu zabrać, to ja mówię a komu zabrać w samorządzie województwa, kolejarzom? Nie ma problemu, prosty ruch, zmienimy dotacje, zmniejszymy do przewozów regionalnych z 80 do 40 milionów, połowa kolejarzy pójdzie na bruk, i damy szpitalowi. Do tego państwo chcecie wnioski prowadzić? Ja mówiłem jasno i wyraźnie, żeby uzdrowić sytuację tego szpitala, czy to się komuś podoba czy nie, to oświadczam tylko i wyłącznie znalezienie oszczędności i zwiększenie kontraktu jest w stanie wyprowadzić ten szpital na prostą. My nie mówimy o kwestii zaszłości, my nie mówimy o kwestii tego w jaki sposób pokryć zobowiązania, które szpital podjął w związku z inwestycją, bo z tym byśmy sobie poradzili. Problem polega na tym, że doskonale wszyscy na tej sali wiemy, albo przynajmniej członkowie komisji zdrowia wiedzą, albo wszyscy ci, który są w temacie, że dzisiaj kluczowym problemem, z którym staramy się sobie poradzić jest ustabilizowanie wydatków i przychodów. Dlaczego tak się stało, oczywiście znowu możemy udawać mieszkańca pewnego kraju południowej Europy, natomiast wszyscy doskonale wiedzą, że rozbudowa szpitala miała zmierzać właśnie do tego, żeby między innymi, rozładować kolejki, które są największe w dziedzinach, które pani doktor wymieniła. Jeżeli dzisiaj ktokolwiek, jest dyrektorem wydziału zdrowia, jest w stanie stwierdzić, że w tym obszarze nie ma potrzeb, albo że potrzeby mieszkańców naszego regionu są zaspokojone, to ja gratuluję dobrego poczucia humoru. Wszyscy doskonale wiemy, że w tym zakresie potrzeby są gigantyczne i wszyscy doskonale wiemy, że akurat szpital w Zdunowie w tym się specjalizuje. Wszyscy doskonale wiemy, że po to były realizowane te inwestycje. Pan Wieczorek zapytał, co robiliśmy od kiedy zamknęliśmy tę inwestycję, a więc z końcem roku 2014, my wtedy już mówiliśmy dyrekcji szpitala, żeby bardzo mocno śledziła koszty i jednocześnie występowała i walczyła o kontrakt, bo to jest jedyna sytuacja, żeby te moce wynikające z potencjału infrastruktury a przede wszystkim potencjału ludzi, którzy tam są w sposób

właściwy wykorzystać i po to, żebyśmy mieli jasną i wyraźną sytuację jeżeli chodzi o sytuację bieżącą tego szpitala. Dostaliśmy informację, i wówczas w oparciu o taką informację działaliśmy, bo była to informacja powszechna, że w połowie roku 2015 nastąpi nowe kontraktowanie, i mieliśmy mieć uzasadnione prawo do tego, żeby mieć nadzieję, że w połowie roku 2015, zgodnie z wszelakimi zapowiedziami, będzie nowe kontraktowanie, i w związku z tym ten potencjał zostanie wykorzystany. My na wiosnę ubiegłego roku udzieliliśmy dwójakiej pomocy tej placówce, bo tu się buduje jakiś obraz, że my nie wiedzieliśmy o tym, co się dzieje, że nagle się dowiedzieliśmy, itd. Ja przypomnę, bo o tym mówiłem już na komisji zdrowia, że z jednej strony dyrektor wywańczył zapłatę za nad limity na wiosnę ubiegłego roku w wysokości 6 milionów złotych z drugiej strony my jako sejmik, i o tym państwo doskonale wiedzieliście, że to nie jest dlatego, że dyrektor ma taką fanaberię, tylko właśnie z tego powodu, że czekamy na kontraktowanie, a mamy już koszty, udzieliliśmy pożyczki pod nasze gwarancje i o tym decydował sejmik a nie zarząd, więc wszyscy na ten temat doskonale wiedzieli, a z trzeciej strony my jako samorząd województwa również zdecydowaliśmy wówczas o zwiększeniu kwoty dofinansowania w ramach RPO o kwotę prawie 5 milionów złotych, i te pieniądze trafiły na konto szpitala. Tylko problem polega na tym, że kontraktowanie zostało przeniesione na rok 2016 a dzisiaj już wiemy, że i stąd też nasz wniosek o to, żeby przyspieszyć, dokonać ruchu w kierunku planu naprawczego i względnie konsolidacji, i od tego cała debata się zaczęła, nie od dzisiejszej sesji ani nie od WRDS tylko z naszej inicjatywy, ponieważ żądaliśmy natychmiastowo od dyrekcji podjęcia kroków i rozmów z załogą w tym zakresie, żebyśmy poważnie spojrzeli prawdzie w oczy, że jeżeli nie ma w tym roku kontraktowania, nie było w ubiegłym, dostaliśmy informację, że będzie w 2017, to powiedzieliśmy, ten szpital z taką strukturą do roku 2017 nie przetrwa. Więc jeżeli państwo chcecie chronologii, to tak ona właśnie wyglądała. I dzisiaj możemy deliberować na temat tego jakie oddziały, jaki mają poziom deficytowości a jakie przynoszą zyski. My na ten temat mamy informacje, to jest informacja na komisję zdrowia, mówiłem na komisji zdrowia, proszę wypisać te informacje, które państwo potrzebujecie, my je dany. Jeżeli chodzi o strukturę zobowiązań, wobec kogo one są zaciągane, to jeszcze raz przypominam, wystarczy przeczytać ustawę o działalności leczniczej i będzie tam jasno i wyraźnie napisany ład, kto zaciąga zobowiązania, kto ma na ten temat pełną wiedzę i kto w związku z tym jest w stanie nam udzielić tych informacji i zaręczam, nie jest to marszałek województwa tylko dyrektor tej jednostki. My jesteśmy w stanie dostarczyć państwu każde informacje, które uzyskamy od jednostki. My dostajemy pełną sprawozdawczość i poza tą sprawozdawczość, nie jesteśmy na bieżąco, bo my nie jesteśmy od zarządzania szpitalem. To nie jest tak, że samorząd województwa finansuje te usługi albo samorząd województwa zarządza jednostkami ochrony zdrowia. Więc postawmy rzeczy na nogach jeżeli chcemy pomóc temu szpitalowi. A jeżeli dzisiaj wszyscy chcą tylko i wyłącznie pochylić się i uronić krokodylą łzę nad losem tego szpitala, to możemy to zrobić. Zaręczam i mówię to wprost załodze, to wam nie pomoże. Jeżeli mamy dyskutować o poważnym problemie ekonomicznym w oparciu o pewnego rodzaju teatrzyk polityczny, nie pomożemy temu szpitalowi, nie pomożemy załodze. Jeszcze raz powiedziałem, my żeby wyprowadzić ten szpital z trudnej sytuacji na prostą, w taki sposób, żeby ten szpital się rozwijał, żeby to miejsce się rozwijało a nie zwiżało potrzeba lepszego wykorzystania tego potencjału, i to jest, niestety, wyzwanie dla NFZ, potrzeba poszukiwania oszczędności, i to jest wyzwanie dla dyrekcji oraz załogi, a żeby mieć na to trochę czasu, my jesteśmy w stanie przeznaczyć na to pieniądze, tak jak powiedziałem, nie po to żeby zasypywać dziurę i za rok znowu obudzić się z jeszcze większą dziurą, tylko po to, żeby wspomóc proces mądrej restrukturyzacji, która da długotrwałą stabilizację tej placówki. I to jest jeden aspekt, a drugi to jest właśnie taki, jeżeli będziemy udawali, że w chwili obecnej nie ma problemu związanego z ustawą, która jest proponowana i która jest forsowana przez Sejm, znowu pod osłoną nocy, to gratuluję państwu samopoczucia, ale chcę państwu powiedzieć, nie będzie w stanie ani budżet województwa, bo nie chodzi tam tylko o budżet województwa, ale i wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, nie będzie w stanie sfinansować zapłaty za nad limity, kolejki będą rosły a szpitale będą padały. taki będzie tego efekt, taki będzie efekt tej tzw. projektu ustawy o zmianie ustawy, jak to mówię w sprawie rozmywania odpowiedzialności w ochronie zdrowia.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodnicząca przeszła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

7. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między Sesjami.

Ww. Informację wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną (załącznik nr 6)

Uwag do ww. informacji nie zgłoszono

8. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Dariusz Wieczorek złożył interpelację nr 92, która jest załącznikiem nr 7.

Agnieszka Przybylska złożyła interpelację nr 93, która jest załącznikiem nr 8.

Krzysztof Nieckarz złożył interpelację nr 94, która jest załącznikiem nr 9.

Paweł Mucha: ja w trybie zapytania powtarzam wszystkie pytania które padły wcześniej i już je postaram się zbiorczo zebrać. Po pierwsze proszę o udostępnienie pełnej dokumentacji korespondencji pomiędzy szpitalem a wydziałem zdrowia UM czy też bezpośrednio panem marszałkiem, od chwili kiedy pojawiła się narastająca sytuacja zadłużenia szpitala, ja uważam że od 2014r. W szczególności od chwili wpływu propozycji prof. Grodzkiego nazwanej programem naprawczym, z analizami, odpowiedziami także które były wewnętrznie w urzędzie marszałkowskim przygotowywane i były przedkładane szpitalowi. Oczekuję informacji dotyczącej rodzaju kosztów, o czym wielokrotnie była mowa na tej sali, jeżeli chodzi o zobowiązania wymagalne wg stanu ostatnich aktualnych danych, którymi będzie dysponował pan marszałek po ewentualnym zwróceniu się do dyrektora szpitala, czy to będzie na dzień 30 kwietnia czy na koniec maja, ze wskazaniem jakiego rodzaju podmioty, na jaką kwotę, z jakiego tytułu są wierzycielami szpitala w Zduńowie i o ile zobowiązania są przeterminowane. Jeżeli z uwagi na liczbę faktur nie jest możliwe takie wyszczególnienie bo byłoby to dublowanie tysiąca transakcji, to proszę o ujęcie w zbiorczej kategorii rodzajów kosztów np. jakieś materiały medyczne ze wskazaniem ich kategorii medycznych czy ewentualnie opłaty za media i ze wskazaniem jak tego rodzaju zobowiązania w czasie się pojawiały, jak te płatności są rotowane, jakie są średnie okresy jeśli chodzi o okresy wymagalne. Proszę też o informację od ilu miesięcy jest tak że te zobowiązania wymagalne w szpitalu występują. Proszę o wskazanie w ujęciu miesiąc do miesiąca które oddziały są deficytowe, jaka jest strata w danym miesiącu i czym ona jest generowana. Proszę też o analizy które były związane z pracami nad wyeliminowaniem tego problemu. Panie marszałku w kontekście pańskich oświadczeń nie rozumiem tych komunikatu prasowego bo pan mówi że wiedzieliście, że nie trzeba było sesji zwoływać przecież pracowaliście. Wobec tego ja mam pytanie kto ten komunikat przygotował na podstawie jakich okoliczności, jakich danych zdecydował się pan ten komunikat do opinii publicznej. Bo te dane są sprzeczne, bo albo pan miał wiedzę i ten komunikat jest hucpą polityczną albo było tak, że pan teraz nas wprowadza w błąd. Żądam wyjaśnień dotyczących całej tej sytuacji o której mówiła trafnie przewodnicząca związku zawodowego pielęgniarek i położnych, że jest to oburza wokół szpitala i że jest to duża nerwowość. Mam pytanie dotyczące zakresu i celu audytu, kto ma za to płacić, z czyich pieniędzy, czy takie polecenie zostało wydane, czy pan marszałek będzie to finansował z pieniędzy podatnika czy dyrekcja szpitala? Żądam panie marszałku udzielenia informacji na temat pańskich wypowiedzi co do spłaty kredytu. Tego też absolutnie nie rozumiem. Po co było kilkanaście razy mówić w mediach, że pan musi spłacać kredyt, żeby na sesji nie złożyć jednego zdania wyjaśnienia skąd taka potrzeba. Ja chce wiedzieć jakie są daty zapadalności jeżeli chodzi o ten kredyt, z jakiego tytułu i w jakim okresie te daty mają następować i skąd te pańskie wypowiedzi? Pan w dwa tygodnie zmienia zdanie o 180 stopni w zależności od potrzeby, wydaje się politycznej, więc proszę o wyjaśnienie w trybie zapytania. Jeżeli chodzi o strukturę kosztów i plan stabilizacji finansowej proszę o takie informacje dotyczące także szpitala w Koszalinie bo myśmy się dzisiaj skupili na Zduńowie ale przypominę, że wielokrotnie był składany wniosek o przeprowadzenie kontroli w szpitalu w Koszalinie. Mamy świadomość problemów społecznych, pracowniczych, które tam nastąpiły. Były tam kontrole inspekcji pracy. Mam taką obawę, czy poprawiający się wynik finansowy szpitala, jakkolwiek niesatysfakcjonujący, nie jest podejmowany kosztem jakichś rażących działań w zakresie ograniczania kosztów działalności tego szpitala. Tutaj także proszę o rzeczowe przedstawienie planu stabilizacyjnego, tych działań które podjął pan dyrektor, tego efektu finansowego, który w tym roku został uzyskany a także aktualnej sytuacji dotyczącej sporów pracowniczych. Pamiętam sytuację kontroli PIP i chciałbym mieć przekonanie, że ten szpital funkcjonuje prawidłowo. Jestem zszokowany statystyką, która wskazywała że udział zobowiązań w przychodach szpitala w Zduńowie to jest 87,2%. Nie trzeba być specjalistą żeby wiedzieć że nie jest to racjonalne ujęcie tych relacji. Pytanie co pan marszałek robił w czasie kiedy problem narastał. Wróć do dyskusji na temat poręczenia, ja nie pamiętam tego rodzaju informacji, mam wrażenie że wprowadzaliście państwo nas w błąd, gwarantując że szpital na bieżącej działalności nie będzie przynosił strat. Zbieram te dane z wypowiedzi, ale proszę panią przewodniczącą, że gdyby byłoby tak że coś pominąłem, to jak już powstanie protokół, będę cierpliwie czekał, to wrócimy do tych zapytań. Proszę pana marszałka o odpowiedź a jeżeli nie ma pan tych danych to proszę żeby zwrócił się pan do dyrektora szpitala.

Wydaje się że podmiot tworzący ma prawo żądać informacji od jednostki zależnej, kiedy będą te dane to możemy usiąść do rozmowy merytorycznej na temat nie tylko szpitala w Zdunowie ale także w Koszalinie bo tutaj także jesteście zaniepokojeni.

Maria Ilnicka – Mądry: ja chciałam ad vocem do wystąpienia przy zadawaniu pytań przewodniczącego Muchy. Chciałabym, że tak powiem opanować ilość panie kolego radny, bo część tych pytań jest do zarządu i marszałka, na które musi odpowiedzieć szpital. No nie zarzynajmy tego szpitala w tej odpowiedzi. Ja muszę panu powiedzieć, że to o co pan pyta o zobowiązania wobec dostawców takich czy innych, proszę pana takich potrafi być 250 a ktoś to musi zrobić. Żal mi po prostu tych ludzi bo wiem na czym to polega. Nie ma dyrektora, zostaje p.o., dajmy mu zrobić oddech. Jeśli można niech pan złagodzi ta ilość pytań.

Następnie głos zabrał pan Dariusz Ruczyński Dyrektor Oddziału NFZ w Szczecinie, który przedstawił prezentację, która stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Dariusz Wieczorek: znowu widzimy inne dane, które przedstawił pan dyrektor. Myślę że na komisji zdrowi musimy sobie to porównać. Złożyłem interpelację na piśmie. A zapytanie powtarzam z wcześniejszego punktu sesji. Proszę o informację skąd bierze się kwota 8 mln zł, która ma być przełana na konto szpitala, jeśli w ogóle się pojawi? Drugie pytanie czy jest podpisany aneks do umowy o dofinansowanie tego projektu, który był realizowany w tym szpitalu zgodnie z uchwałą 2056 z 29 grudnia 2015 r., czy jest podpisany aneks i czy zostały przełane na konto szpitala środki w wysokości 16.508.289 zł i jeden grosz, bo tak jest wpisane w tej uchwale. Rzec trzecia poproszę o informację dotyczącą aktualnego, stan na 31 maja, zadłużenia szpitala w Koszalinie. W prezentacji podaliście państwo, że po czterech miesiącach 9 mln straty szpitala w Zdunowie natomiast jeżeli chodzi o szpital w Koszalinie nie zostało to podane, w związku z czym proszę o informację nt. kondycji finansowej, wysokości kontraktu, kosztów przychodu, zadłużenia, zadłużenia wymagalnego na dzień 31 maja. Ostatnie pytanie, proszę o informację ile razy od początku tego roku lądował helikopter na dachu szpitala w Zdunowie. To jest prosta informacja, to jest notowane.

Agnieszka Przybylska: proszę o informacje czy w ramach oszczędzania przewidziany jest lub już się dzieje dociążanie personelu większymi zadaniami przy tym samym wynagrodzeniu czy też obniżka wynagrodzenia personelu też ze szczególnym uwzględnieniem goszczących tu pielęgniarek i położnych, jak to wygląda czy dochodzi do przeciążenia przy tym samym wynagrodzeniu czy są zmniejszone wynagrodzenia, czy szukane są oszczędności w tym zakresie, Zdunowo i Koszalin.

9. Odpowiedzi na Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa

Olgierd Geblewicz – mam obawy, że jak będziemy brnęli w kierunku takich pytań to możemy znacznie pogorszyć sytuację jednostki, na pewno nie polepszyć. Jak słyszę ze strony PiS że a) nie ma po do sięgać do NFZ bo przecież pieniądze już nie będzie, b) tylko nie próbujcie szukać oszczędności. To ja państwu powiem są prawa fizyki, są prawa ekonomii, są innego rodzaju inne prawa ale pewnych praw się nie zmieni. Jeżeli dzisiaj koszty jednostki przewyższają przychody to najprościej żeby każdy zrozumiał, że albo trzeba zmniejszyć koszty albo zwiększyć przychody albo zrobić jedno i drugie. To jest abecadło. Szanowni państwo jestem zwolennikiem żeby robić jedno i drugie. Z całym szacunkiem panie dyrektorze statystyka jest nauka bardzo kreatywną i możemy wiele rzeczy udowodnić na poziomie statystycznym. Natomiast wiemy że nasze jednostki tzw. marszałkowskie wzięły na siebie ciężar największych inwestycji, choćby jeżeli chodzi o ratownictwo medyczne. Wiem jedno zarówno przez Ministerstwo czy też NFZ byliśmy wielokrotnie zachęceni do tego, żeby realizować na terenie województwa SOR-y dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców jak i przebywających tu turystów. Pytanie czy te SOR-y chociaż się bilansują. Nie mówię o tym żeby zarabiał. Na wszystko odpowiemy na piśmie ale odpowiem skąd bierze się te 8 mln. Z 18,5 mln dotacji ale aneks nie został podpisany ponieważ beneficjent nie spełnił warunków. Jaka jest kwota za cztery miesiące jeżeli chodzi o wymagalne w Koszalinie? 10.702.076 zł oraz 59 groszy. Helikopter, nie jestem teraz w stanie stwierdzić ale zwrócimy się do dyrektora, bo na pewno ktoś takie statystyki prowadzi ale nie wiem czy drastycznie to zmieni ogład szpitala i jego sytuację finansową, jeżeli cały sejmik w całej swej wysokości będzie liczył ilość lądowań na terenie tej jednostki. Wydaje mi się że nie jest to rola sejmiku ani zarządu. Uważam, że pewnego rodzaju rzeczy należą do zarządzających szpitalem. Mam duże

wątpliwości czy niektóre pytania służą jakiegokolwiek stabilizacji sytuacji finansowej tej jednostki. Na wszystkie pytania odpowiemy oczywiście na piśmie.

Dariusz Wieczorek – poprosiłbym o te wszystkie odpowiedzi na piśmie.

Artur Nycz: ja wcześniej nie zabierałem głosu na sesji i tak naprawdę zastanawiam się co wszyscy z niej dzisiaj wynosimy. Po pierwsze zastanawiam się gdzie byli radni pełniący mandat drugą czy trzecią kadencję, dlaczego nie działali, dlaczego się nie dowiadywali przecież wystarczająco czasu mieli. Druga rzecz, utkwiło mi wystąpienie przedstawicielki związków zawodowych szpitala wyrażające obawę o to czy szpital przetrwa. Czemu ta obawa została wywołana, pojawiają się wspomnienia dotyczące Gryfil, powstało wrażenie że oto mamy do czynienia z taką sytuacją że szpital w Zdunowie jest w fazie likwidacji, grozi mu likwidacja, bomba wybuchnie jak nie w Szczecinie to zaraz w Koszalinie. Skoro się odbywa sesja ws. Zdunowa to zaraz trzeba zrobić show ws. szpitala w Koszalinie. Więcej odpowiedzialności za słowo bo to co dzisiaj my mówimy, nie będę dokładnie wskazywał, powoduje właśnie takie obawy. Szpital w Zdunowie nie będzie likwidowany i będzie przyjmował pacjentów w standardach europejskich czy to się komuś podoba czy nie. A teraz pytanie przedmówcy, gdyby ten helikopter wylądował raz na dziesięć lat i uratował jedno życie ludzkie to warto czy nie?

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

10. Wolne wnioski i oświadczenia.

Paweł Mucha: krótko do kolegi Artura Nycza, to były trafne pytania tylko do pana marszałka, pan marszałek wydał komunikat prasowy, z którego wynikało, że jest zagrożona działalność szpitala, że szpital ma zobowiązania wymagalne i że wzywa dyрекcję do natychmiastowej reakcji. I tak rzecz wyglądała i to wywołało określone reakcje, klub radnych PiS żadnej konferencji prasowej na ten temat póki co nie organizował, bo chciał mieć najpierw wiedzę, nie uzyskał tej wiedzy na komisji zdrowia, stąd było żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej, natomiast oczekujemy odpowiedzi na te zapytania, ja z uwagi także na apel, który był skierowany przez panią radną Ilnicką – Mądry, pani radna ja uważam, że radni muszą mieć tę wiedzę, bo ja nie mam zaufania do zarządu, to nas może różni, bo jeżeli pan marszałek opowiada dzisiaj, że trzeba przychody odejmować od kosztów, to ja go pytam gdzie przez 2 lata miał te wiedzę. Gdzie te refleksje, że teraz będzie nam wskazywał, więc powiedzmy sobie szczerze, że musi być taka informacja przedstawiona, ja oczywiście biorę taką poprawkę, że jeżeli stopień szczegółowości moich pytań rodziłby jakieś komplikacje, chociaż nie wydaje mi się, że ten zakres materii byłby nie do opanowania, chociażby z uwagi na liczbę faktur, to proszę o dane zagregowane, kategorie kosztów, zagrożenia, bo zawisło tutaj także pytanie skąd się bierze te 8 milionów złotych i czy na pewno jesteśmy zabezpieczeni. A żeby powiedzieć, że ta sesja miała sens, to chce powiedzieć, że my będziemy do tej problematyki wracać, bo tylko kiedy będą odpowiedzi, to będziemy informować oczywiście stronę społeczną i przekazywać państwu odpowiedzi na te zapytania, żebyście państwo mieli tę wiedzę, ja oczekuję, że w komisji zdrowia będzie merytoryczna dyskusja i to nie jest tak, że się dobrze dzieje też w szpitalu w Koszalinie i że tam nie ma potrzeb. Tam są potrzeby, związki zawodowe wielokrotnie się zwracały, także pisemnie o to, żeby interweniować w sprawie szpitala w Koszalinie, przy czym nie było takiej woli politycznej wśród rządzącej koalicji, która tego rodzaju inicjatywy wygaszała. A jak pan pytał o wiedzę radnych z kilku kadencji, to tak jak panu mówię, na sesji sejmiku nikt nas nigdy nie informował o sytuacji z szpitala w Zdunowie, ale to ma pan też pytanie do swoich koalicjantów politycznych, do pana marszałka, który w sejmiku jest od 2006 roku, zawsze przy władzy, jako przewodniczący klubu, przewodniczący sejmiku, i marszałek województwa. A więc tę wiedzę moim zdaniem, powinien mieć zarząd województwa, niestety się nią nie dzieli. A żeby skończyć sesję optymistycznie, to chciałem złożyć najlepsze życzenia urodzinowe koledze radnemu, który poświęca swój czas, panu radnemu Krzysztofowi Nieckarzowi, i nam wszystkim też życzyć, żeby ta dyskusja nam wyszła na zdrowie i z korzyścią dla szpitala.

Artur Nycz: do mojego przedmówcy, panie radny Pawle, nie personifikujmy, nie odnośmy się, bo ja mógłbym wskazać dzisiaj konferencję klubu, partii, przedstawicieli, radnych, praktycznie wszystkich. Wszyscy poszliście za daleko, mówię poszliście, bo nie przypominam sobie, żebym zabierał głos w tej sprawie. Jest problem, trzeba go rozwiązać, od tego tu jesteśmy, od rozwiązywania problemów a nie od straszenia ludzi tym, że za 5 minut zostaną bez pracy, bez ochrony zdrowia, bez szpitala. Nie, nie zostaną. Problem rozwiążemy, czy na sesji, czy na komisji, on zostanie rozwiązany, szpital będzie funkcjonował i będzie się rozwijał, a to że jest problem, powiem tak, ktokolwiek funkcjonował w

samorządzie powiatowym, wie co to znaczy zadłużony szpital. Nie udawajmy, że mamy do czynienia z jedynym w Polsce zadłużonym szpitalem. Ktokolwiek funkcjonował w samorządzie gminnym wie, co to jest oświata, i wie jak nie starcza nigdy na oświatę, wie co to znaczy stanąć przed dylematem problemu likwidowanej szkoły. Ani to nie jest nic nadzwyczajnego, jest problem, trzeba go rozwiązać. Tyle.

Kazimierz Drzazga: słusznie zwrócono uwagę przez koleżankę z prawej strony, wspomniałem o tych niszczonych banerach, to nie ona donosiła, to nie ona podawała te fałszywe informacje w Radiu Szczecin dwie i pół doby, po prostu doskonale wiedziała, że takie zdarzenie nie miało miejsca i tutaj, żeby nie było jakiegoś nieporozumienia, absolutnie. Nie mam żadnych pretensji do pani koleżanki radnej Żurowskiej, po prostu źli i podli ludzie zagrali dwie i pół doby przed wyborami.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałam się odnieść do wypowiedzi kolegi radnego pana Artura Nycza. Jestem zażenowana pana beztroską. Widzi pan, robienie show, zwłaszcza medialnego, bo przynależność jakaś tam klubowa komuś dodatkowo jeszcze glorii dodaje, gdy staje przed kamerą. Na ten temat, na temat zarządzania szpitalem, nieskromnie powiem, mogę najwięcej powiedzieć z państwa tu obecnych, i nie zrobiłam sobie show, byłam ostaną, która chciała stanąć przed jakimkolwiek mikrofonem i na ten temat mówić, pomimo różnego rodzaju telefonów. A mogłabym powiedzieć znacznie więcej niż wszyscy razem państwo wzięci. Natomiast mówienie o tym, że to zagrożenie jest jakieś takie wydumane, fikcyjne, teatralne, bo w szpitalu padnie, bo ludzie się nie wiadomo z jakiego powodu martwią, proszę pana jest również niezrozumieniem w ogóle działania takich instytucji jak szpitale. Te czasy budżetowej formacji, gdzie wszystko było budżetowe dawno się skończyły. Myśmy się dawno nauczyli zarządzać tak, że musi starczyć na prąd, na wodę, na leki, na płace. I musimy tylko znaleźć priorytety, co musi być dla funkcjonowania szpitala, pierwsza sprawa dla bezpieczeństwa pacjentów, drugie, dla bezpieczeństwa ludzi pracujących. I każdy szpital ma prawo upaść i te pana doświadczenie powiatowych szpitali to padające szpitale przekształcane w spółki, bo ktoś na tym robił interes, natomiast nikt na pewno zdrowo myślący, nie pozwoli, a przede wszystkim prawo, za pomocą którego między innymi szpital został w takiej funkcji w tej chwili zrestrukturyzowany, w sensie budowlanym, żeby szpital w Zdunowie był spółką, już zresztą za kilka dni takiej możliwości prawnej nie będzie miał, bo ta modyfikacja ustawy o działalności leczniczej już nie pozwala na zmianę formy organizacyjnej na inną niż na likwidację czy na tworzenie oddzielnych. I odpowiadam na następne pytanie, bo akurat tutaj wspomniany pan Wieczorek, który mówił o lądowiskach., bo to jest jedna z form szukania kosztów, co jest powodem tak dużego rozwoju między kosztami a przychodami, bo jak państwo popatrzycie na finanse w poszczególnych latach, one wzrastają, natomiast ten rozwój, który następuje w tych kosztach, to między innymi jeszcze jeden element szukania, czy może to lądowisko faktycznie jest drogie. Natomiast proszę nie szafować takim określeniem, że nawet jak raz na rok ma przylecieć helikopter, to uratuje jedno życie. To proszę się zająć drogami i wszystkim innym.

Artur Nycz: pani radna, w najmniejszym stopniu się do pani nie odnosiłem, proszę tego nie odbierać osobiście, jak pani zauważyła prosiłem żeby nie personifikować tej dyskusji. I w przeciwieństwie do innych nie uznaję, że znam się na szpitalach i na restrukturyzacji szpitali, nie zauważyłem, żeby w tym temacie również merytoryczne stanowisko zabierał. Jedyne o co apeluję, to niech w tej sprawie wypowiadają się ludzie, którzy się znają i którzy mają cokolwiek do powiedzenia, niech nie próbują udawać zbawców szpitala w Zdunowie ci, którzy się na tym nie znają. Tylko tyle.

11. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca zamknęła obrady XII sesji sejmiku.

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU

Teresa Kalina

protokołowali:
L. Owczarek
M. Nawrocka